

Nr akt Ds. 80-1004/47

818 200

Protokół przesłuchania świadka

Dn. 17 marca 1949 r. w Radomiu

Rad. prokurator rejonu Prokuratury Sądu Okręgowego w Radomiu

z siedzibą w Radomiu

w osobie Rad. prokuratora T. Radwanickiego

z udziałem Protokółanta ¹⁾

przy udziale stron ¹⁾

na mocy art. 20 przep. wpraw. k.p.k. przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka - bez przystęgi ¹⁾. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania oraz o znaczeniu przysięgi, prokurator odebrał od niego przysięgę na zasadzie art. 254 § 1 pkt. ²⁾ k.p.k. po czym ¹⁾ zeznał on co następuje:

Imię i nazwisko: Anna Turawka z d. Olyszkowska

Wiek: l. 35

Imiona rodziców: Kazimierz i Zofia

Miejsce zamieszkania: Radom al. Mickiewicza 24

Zajęcie: pani męża

Karalność: nie

Stosunek do stron: obca

Chciał nadrobić mają dom - wóltę przy Mickiewicza 24. Za tym domem jest ogród amocowy. W Radomiu 1940 r. zostałam z tego domu usunięta, a dom ten zajęł jakiś dorobek miemiechi. Pomyślałam do domu mojego rozmawiałam z nią w listopadzie 1944 r. Do maja 1944, jak sobie przypominam,

Druk. Min. Sprawiedl. 1504/50. 5+9

¹⁾ Zbędne ustępy lub wyrazy druku przekreślić.
²⁾ W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek po uprzedzeniu go o prawie odmowy zeznań (art. 104 k.p.k.).

M. S. Nr 47 k.p.k. III.47

Protokół przesłuchania świadka przez prokuratora (art. 20 przep. wpraw. k.p.k.)

M. S. Nr 47 k.p.k. III.47

Protokół przesłuchania świadka przez prokuratora (art. 20 przep. wpraw. k.p.k.)

nikt nam nie mógł być
 i ten komornego za dom. Powinno
 nie abuzywaliśmy nie za droższymi
 ogrodu. Wiosną 1944, gdy ojciec mój
 otrzymał nakaz przesiedlenia na zaległe
 podwórki z miejscowości, był ul. Zambrowski
 w Warszawie i adresem się do gmachu Syn-
 dylatu z prośbą o uregulowanie czynszu.
 Pan rozmawiałem z jakimś oficerem
 obywateli nie pamiętam czy cywilem czy
 mundurowym, namyślił się, a umy-
 ławami nakazem. Później jednak moja
 matka nie odwróciła głowy. W jej
 - 2-3 miesiące po mojej wyjazdach do
 Łodzi przyjechał do nas jakiś genera-
 łowiec i przywiózł 1200 zł czy 1500 zł
 dyktando komornego za dom i ogrod.
 To było kiedyś podobnie jako przed
 wojną w Warszawie. Wówczas moi
 rodzice otrzymali z dyktandu najmu
 z komornego za dom jak i ogrod. Owo-
 ców z ogrodu przez cały czas nie abuz-
 ywaliśmy za względu na jedynego od-
 kładki to dzwonił przywiózł w konceptach
 około 5 kg - 10 kg owoców. Ogrod nasz sta-
 wał sobie kilka metrów owoców.
 Jak sobie przypominam to bardzo przed
 wojną naszym na ul. Zambrowski 24 w Warszawie
 mieszkałem na kilka miesięcy przed dojściem
 Armii Czerwonej do Warszawy. Tę mieszkał
 w naszym domu nie wiem Böttchera nie
 miałam. Odceglano

[Handwritten signature]
 J. J. J.

Anna Zimorska

Organ doręczający: dnia 194... r.
 Listonosz - posłaniec *) (podpis).
 *) Wyczerpy niepotrzebne przekreślić.